



8672

8672

8672

Parolowski Władysław r. u. 1905 rolnik, Łonaty

REFERAT
HISTORYCZNY

Do niewoli Sowieckiej zostałem wzięty 23. IX. 1939. Władysław Parolowski
i kad. wywieźli nas do Łonaty. Tam przez miesiąc pracowaliśmy
na polach i posadziliśmy na rosnych polach bechem. W tym czasie
straciliśmy wielu kolegów z powodu choroby. W tym czasie
zawieszono nas w więzieniu. Kto pracował temu dawali jeść, by
mogł żyć, kto zaś niepracował ten jeść nie dostał.

Mieszkanie było niewielkie. Była to sroga pralnia
zbudowana z desek, w której ściana była niewielkie
W lutym 1940 r. wywieźli nas do Łonaty. Tam
na terenie. Tam była w tym czasie pralnia. W tym czasie
pralnia i niewielkie. W tym czasie niewielkie.

Następnie w sierpniu tegoż miesiąca wywieźli do Łonaty-Hody.
Praca była różna, ludowa sroga, kamień. Łonaty i t.d.

Ten oboz był dla nas najgorszy, w pod względem jedzenia, miesz-
kania i pracy. Kto raz nie poszedł do pracy N.R.W.D. bardzo się
nad nim śmiało; jak samych kamień do cięcia, gdzieś
tam też brnęli do wody co dzień w śniegu na moście poręczy
kiszki. Z początkiem wiosny zawieźli nas budować latarnie
w Łonacie, gdzie byliśmy od wybuchu wojny. Warunki były
nieco lepsze. Po wybuchu wojny Niemiec. Sowieckij
zawali nas pięć 900 Rbu. przy 1kg. ulatka na trydni i więcej.
Kto zemdlał z głodu pochijali go bagietką, lub w szpitalu i tam
został w stanie śmierci. Podobało mi się w Łonacie i tam
Rababinami uszyjęmami i zakazali się nam rozbijać
z bechmy pralnia nasza, gdzie zostało nami zabić.
Tak nas przegнали do Łonaty - jidokaj, gdzie z kamieniem
sierpnia zostało w Łonacie i zaważło się tam do
Armii Polskiej.